

Rekolekcje uzdrowienia wewnętrznego i odnowy wiary. www.ojciecBILL.pl

Fundacja im. Ojca Josepha Billa

Świadeństwo Pawła, Otwock 2023

Lipiec 2023 zaraz po rekolekcjach

„Takie rekolekcje wiele mi dały. Odeszło ode mnie napięcie, lek i niepokój. Dostałem wiele światła. Słowo Boże zaczęło mnie uzdrawiać. Zaczął się proces. Zostało mi pokazane wiele kłamstw w które uwierzyłem i zostaje z nich uwolniony. Znika napięcie, pojawia się radość, pokój, opada maska. Dziękuję Bogu, ojcu Antoniemu i ekipie. Paweł”

Październik 2023 3 miesiące po rekolekcjach

„Chciałem się podzielić tym co przeżyłem na rekolekcjach. Te treści ciągle do mnie wracają. Widzę jak Pan Bóg mnie przeprowadza przez potok i w końcu idę do przodu nie patrząc wstecz. Widzę jak Pan Bóg mnie uzdrawia. Te rekolekcje bardzo mi pomogły. I wracają do mnie słowa księdza Antoniego przestań patrzeć wstecz a w końcu po patrz do przodu. Tylko Pan Bóg może Cię uzdrowić. Do Niego z tym wszystkim przyjdź. Dziękuję. Paweł”

Kilka dni później Paweł dodaje:

„Dla mnie to było niesamowite, że te rekolekcje były w 100% oparte na Biblii. Ksiądz Antoni fragmenty ze Starego Testamentu odnosił do życia i łączył je z Nowym Testamentem. Też ta procesja maryjna była dla mnie niesamowita, tam nie było jakiejś tradycji, folkloru ale żywa wiara. Paweł”

Świadeństwo Edyty (imię zmienione), Otwock 2023

Dziękuję Panu Jezusowi, Matce Bożej za to spotkanie, za rekolekcje. Ile razy Bóg mnie ratował? Wiele! Przed tym, że jako małe dziecko byłam ocalencem spośród niewielu chorych dzieci, które przeżyło, przed śmiercią w wypadku, przed napaścią i realnym zagrożeniem, mnóstwo razy. Ojciec Anthony powiedział, że ratują dzieci w Afryce, po rzuceniu przy rowach, myślę, że matka, która zostawia tak dziecko może ma nadzieję, że ktoś jest dobry od najdzie. W moim przypadku ostatnio czułam się jak dziecko zamknięte w pomieszczeniu, gdzie nie ma nawet siły kwilić i płakać, gdzie jego serce zamiera, gdzie nikt nie widzi i nie znajdzie, w tej sytuacji wierząc, że Bóg jest powiedziałam, że moje życie jest tylko w Jego rękach i jeśli chce niech mnie teraz weźmie, poddałam się - ja wiecznie powstająca, wiecznie walcząca i niezłomna, nosząca innych, padłam bez sił. Może wydawać się na zewnątrz, że wszystko jest do brzo, tyle masek trzeba było ubrać aby przeżyć. Takie czasy, że nie zauważa się tego co pozornie jest w porządku, kiedy tak nie jest, tylu ludzi płacze pozostaje pokazując się w dobrej perspektywie. W tej sytuacji bez ruchu wewnętrznie usłyszałam głos, że czekają na mnie od powieści, na pytania które wołam, krzyczę i zanoszę od dawna. Nie namyślając się, zaczęłam szukać w Internecie rekolekcje uzdrowienie - mnóstwo ofert, jedna pojawiła się pomimo pozycjonowania innych bardziej, i potrzeba jadem tam, chociaż nie wiem kto to ojciec Bill, i prowadzący ojciec Anthony, powiedziałam nie pytam, nie wątpię i jadę, było to w przeddzień rekolekcji. Pierwsza katecheza i pierwsza odpowiedź. Osadzenie w Słowie Bożym, postawa ojca Anthonyego w godności kapłanskiej, w tradycji kościoła katolickiego, Jezusowego i następane dni - w ciszy, każdy w szacunku dla siebie i innych, przestrzeń i wolność i głoszenie Jezusa. Tyle było rekolekcji, tyle kazań a teraz uderzenie w serce, jego resuscytację, te które wydawało się zamrzeć, które nie potrafiło już unieść wszystkiego cierpienia. Każde słowo z katechezy esencjonalne, pełne, głębokie a jednocześnie lekkie, pełne miłosierdzia. I tylko nie potrafię słowami wyrazić mojej wdzięczności, zadziwienia dla Tego, który mnie kocha, nigdy nie przestaje, nigdy mnie nie zostawia i walczy za mnie, pociąga, nie zawodzi i nie zdradza nawet kiedy tego nie widzę. Po tych rekolekcjach, w czasie nich zrozumiałam co czuli ludzie, którzy zmęczeni, wygłodzeni przychodzili slychac Jezusa i pomimo tego stanu nie mieli dość, ja też chciałabym slychac bez końca, zachwycać się. Boże dziękuję Ci za tego kapłana, za tych którzy to organizują, przyjmują i współuczestniczą, także tych kapłanów, którzy nas przyjeżdżali. Dziękuję!